

dr hab. Karol Sanojca
(Uniwersytet Wrocławski)

Recenzja wydawnictw ukraińskich dla kl. 5, 6 i 7

Бандровський О.Г., Власов В.С., Всесвітня історія. Історія України. Підручник для 6 класу загальноосвітніх навчальних закладів, Київ: «Генеза», 2014.

Власов В.С., Історія України (Вступ до історії). 5 клас. Робочий зошит, Київ: «Генеза», 2013.

Власов В.С., Всесвітня історія. Історія України. 6 клас. Робочий зошит, Київ: «Генеза», 2014.

Балюта Є.І., Голівець О.С., Історія України. Всесвітня історія. 7 клас. Завдання для поточного та тематичного контролю. Зошит для учня. Київ: «Генеза», 2013.

Власов В.С., Островський В.В. Історія України (Вступ до історії). 5 клас. Книжка для вчителя, Київ: «Генеза», 2013.

Materiały dydaktyczne będące przedmiotem niniejszej recenzji (jeden podręcznik historii dla klasy 6, dwa zeszyty ćwiczeń dla klas 5 i 6, zestaw testów dla uczniów klas 7 oraz poradnik metodyczny dla nauczyciela dla kl. 5) przeznaczone są dla propedeutycznego etapu nauczania historii w klasie piątej oraz służą zapoznaniu uczniów z dziejami starożytnymi w klasie szóstej. Z tego powodu stosunkowo niewiele treści dotyczy spraw polskich i relacji polsko-ukraińskich. Nawet jednak przy tak skromnym materiale można zauważyć pewne charakterystyczne tendencje i sposób prezentowania treści historycznych.

Podręcznik historii dla klasy 6 autorstwa Aleksandra Bandrowskiego i Witalija Własowa obejmuje dzieje starożytnego świata zaprezentowane w tradycyjnym układzie – życie ludzi pierwotnych, cywilizacje Bliskiego i Dalekiego Wschodu, państwa starożytnej Grecji oraz historię starożytnego Rzymu. Cechą charakterystyczną podręcznika jest zwrócenie dużej uwagi na początki dziejów ludzkości (s. 12-46). Rozdział ten kończy się szczegółową charakterystyką kultury trypolskiej na ziemiach ukraińskich. Pod względem treści merytorycznych zawiera znacznie więcej materiału niż analogiczne podręczniki dla młodzieży w Polsce. Ilustracją tego może być podawanie nawet dat dziennych wydarzeń ze

starożytności, np. bitwy pod Salaminą (s. 158), założenia Rzymu (s. 206), pod Kannami (s. 214). Pod względem metodycznym podręcznik należy pochwalić za bogatą i różnorodną obudowę dydaktyczną. Przy pomocy zestawu piktogramów umieszczonych uczeń łatwo może zorientować się w rodzaju zadania – ważne pytania rozpoczynają każdy rozdział, proponowane są zadania do pracy w parach, w grupach, a także do pracy indywidualnej (na lekcjach i w domu). Podręcznik wyposażono w bogaty zestaw materiałów ilustracyjnych (niestety nie zawsze wystarczająco czytelny – z powodu jakości druku i niewielkich rozmiarów obrazów). W obszernym materiale ilustracyjnym bardzo często wykorzystywane są makiety, rekonstrukcje i obrazy malarstwa historycznego, a więc uczniowi prezentuje się obraz świata starożytnego nie przez pryzmat dzisiejszych pozostałości i ruin, ale przez imponujący wygląd obiektów, czy miast, tak jak prezentowały się one w czasach starożytnych. Polski element stanowi zamieszczenie w podręczniku obrazu Henryka Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona” (s. 256) – szkoda jedynie, że nie podano narodowości malarza, ani gdzie ten obraz można zobaczyć. Całości dopełnia 19 map – niekiedy dość trudnych i skomplikowanych, np. mapa przedstawiająca zmierzch cesarstwa rzymskiego (s. 264) oraz zestaw tekstów źródłowych zgrupowanych w 13 osobnych podrozdziałach jako tzw. „zadania praktyczne”.

Pochwalić należy, że konsekwentnie w każdej części podręcznika (Wschód, Grecja, Rzym) zwracają autorzy uwagę na elementy bliskie młodzieży np. jak wyglądała szkoła w tych krajach. Starają się także wyeksponować te elementy historii starożytnej, które związane były bliżej z ziemią ukraińską. Dlatego dużo miejsca poświęcono kulturze scytyjskiej, choć brakuje informacji o zasięgu oddziaływania tej kultury (np. są skarby scytyjskie znajdowane na Ziemi Lubuskiej).

Mimo ogólnie wysokiej oceny merytorycznej podręcznika w jego narracji zdarzają się jednak uproszczenia i błędy:

– autorzy piszą, że Fenicjanie zakładali kolonie, bo młodzi ludzie nie mogli znaleźć pracy. A nie mogli znaleźć, bo w miastach fenickich osiedlali się masowo cudzoziemcy (s. 79). Jednak to nie napływ cudzoziemców i presja demograficzna były głównymi powodami kolonizacji, lecz potrzeby handlu fenickiego - Fenicjanie zakładali faktorie handlowe, które miały służyć im jako bazy zaopatrzenia w drodze do kopalń metali (srebro, cyna) na Półwyspie Iberyjskim. Część z nich rozwinęła się później w większe organizmy, co

niekoniecznie stanowiło efekt migracji z metropolii. Przy tym temacie nie ma zresztą żadnej informacji o zasięgu kolonizacji fenickiej (poza wzmianką o Kartaginie).

– w opisie Persji (s. 89) podano, że „po śmierci ‘króla królów’ Dariusza I kraj zaczął chylić się ku upadkowi” – sformułowanie może być mylące gdyż określenie „król królów” nie było osobistym przydomkiem Dariusza lecz należało do tytułatury władców perskich, a więc następca Dariusza także był „królem królów”.

– jako dość niefortunne można określić sformułowanie, że Aleksander Wielki „zniszczył cywilizację perską” – on jej nie zniszczył! Cywilizacja ta trwała w kulturze hellenistycznej, a sam Aleksander przejął perskie obyczaje. W pewnym stopniu zniszczył natomiast dotychczasowy system państwowy podporządkowując go sobie.

– czas trwania cywilizacji minojskiej (s. 131) określono na 600 lat (od 2000-1400 p.n.e.) – jednak jej początki są około tysiąca lat wcześniejsze! I trudno się zgodzić, że pojawiła się „gwałtownie” (s. 132).

– co najmniej za dyskusyjne można uznać stwierdzenie, że największy rozkwit Krety miał miejsce za panowania króla Minosa (s. 131). Nie wiemy czy Minos żył na przełomie XVI/XV w. p.n.e. i czy w ogóle był postacią historyczną.

– w przeciwieństwie do stanowiska autorów podręcznika w dzisiejszej nauce historycznej poddaje się w wątpliwość istnienie kreteńskiego imperium i jego panowanie nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego (s. 131), gdyż pogląd o talassokracji minojskiej oparty jest na bardzo skąpej bazie źródłowej¹.

– autorzy podają dokładne lata trwania wojny trojańskiej: 1240-1230 p.n.e. (s. 136). Pominąwszy nawet wątpliwość, czy taka wojna w ogóle miała miejsce, to każda propozycja datowania tego wydarzenia może mieć jedynie charakter przybliżony (najczęściej przyjmowane daty to ok. 1200 lub ok. 1180 p.n.e.).

– zamieszczono sprzeczne informacje o tym kiedy Sycylia stała się prowincją rzymską – raz jest mowa o tym, że stało się to po pierwszej wojnie punickiej (s. 212), a nieco dalej (s. 214), że po zwycięskiej bitwie pod Zamą (czyli po drugiej wojnie punickiej).

¹ B. Bravo, E. Wipszycka, Historia starożytnych Greków, t. 1, Warszawa 1988, s. 58–60.

– nieprawidłowa jest data 133 r p.n.e. utworzenia prowincji rzymskiej w Hiszpanii (s. 215) - powinno być 197 r. p.n.e.

Zeszyt ćwiczeń dla ucznia klasy 5 autorstwa W. Własowa trafnie zatytułowany został „Wstęp do historii”. Na tym etapie nauki szkolnej niezbędne jest przybliżenie uczniom materii, z którą będą się spotykać na lekcjach. Dlatego polecenia w zeszycie ćwiczeń związane są z takimi zagadnieniami jak: skąd i jak historycy dowiadują się o przeszłości; o kim i o czym opowiada historia; co historyczne pamiątki mówią o przeszłości; dlaczego zabytki kultury należą do historycznego dziedzictwa. Dydaktycznym zabiegiem mającym na celu zachęcenie do pracy było wprowadzenie dwóch nastoletnich bohaterów, którym uczniowie mają pomagać wypełniając zeszyt ćwiczeń.

Zrozumiałe jest, że propedeutyczny etap nauczania ma charakter epizodyczny. Jednak różnica w czasie (na sąsiadujących ze sobą lekcjach!) między początkami Rusi Kijowskiej (X w.) a powstaniem Chmielnickiego jest zdecydowanie za duża. Trudno przypuszczać, żeby uczeń był w stanie uświadomić sobie, że mamy do czynienia z przeskokiem o blisko siedemset lat! W żaden sposób nie będzie w stanie zrozumieć genezy i realiów tego powstania. Jedynie przy tym wydarzeniu historycznym pojawia się Rzeczpospolita, jako państwo pod którego władzą znajdowała się część ziem ukraińskich (s. 40). Z kolejnych tematów lekcyjnych poświęconych życiu miasta i wsi ukraińskiej w XVIII i XIX wieku, czy początków ukraińskich uniwersytetów trudno się nawet zorientować, że tereny te nie tworzyły niepodległego bytu państwowego. Właściwie dopiero z pytania o to jakie państwa podzieliły ziemie ukraińskie w latach dwudziestych XX wieku można wywnioskować, że Ukraina nie utrzymała swojej suwerenności.

Zeszyt ćwiczeń dla ucznia klasy 6 również autorstwa W. Własowa skorelowany jest z omawianym wyżej podręcznikiem, a więc dotyczy historii starożytnej. Pominąwszy niedostatki strony edytorskiej (czarno-biały i niezbyt wyraźny materiał ilustracyjny) książka na 110 stronach zawiera zróżnicowany i bogaty zestaw ćwiczeń i zadań dla uczniów. Ich poprawne wykonanie wymaga sporej wiedzy i umiejętności. Z oczywistych względów w tym zeszycie ćwiczeń o Polsce mowy nie ma.

Zestaw testów dla uczniów klasy 7 autorstwa Eugenii Baluty i Oleny Goliwiec dotyczy historii ziem ukraińskich i historii powszechnej w okresie średniowiecza (V–XV w.). Książka wydana jest w taki sposób, że każdy test zajmuje pół kartki (awers i rewers), a przerywaną

linią zaznaczono miejsca przecięcia kartek, a więc nauczyciel otrzymuje niejako „gotowiec” do przeprowadzenia sprawdzianu.

Zeszyt ćwiczeń czasem nawet lepiej niż podręcznik wskazuje (zarówno uczniom jak i nauczycielom), co według decydentów szkolnych, a więc autorów programów szkolnych, autorów podręczników i innych środków dydaktycznych winno być przyswojone przez uczniów. Informacje na temat Polski znajdują się w rozdziale „Słowianie i inni sąsiedzi”. Niestety, tym „innym sąsiadom” poświęcono znacznie więcej miejsca. Sprawy polskie pojawiają się jedynie incydentalnie i właściwie tylko w dwóch kwestiach dotycząc czasów Kazimierza Wielkiego i początków państwa polsko-litewskiego (unia w Krewie i Grunwald).

O Kazimierzu III (w przeciwieństwie do polskiej historiografii bez przydomka „Wielki”) autorki wymagają od ucznia by wiedział, iż podzielił on kraj na województwa (co nie do końca jest prawdą), wprowadził grosze polskie i chronił chłopów przed „swawolą feudałów” (s. 69). Zresztą jakoś dziwnie autorki eksponują sprawy monetarne, gdyż na sąsiedniej stronie (s. 68) w innym teście – prawda-fałsz – pytają ucznia czy to prawda, że Kazimierz III wprowadził w Królestwie Polskim jedną monetę.

W tym samym teście typu prawda-fałsz (s. 68) zamieszczono ponadto trzy zdania:

– „Syn i następca Mieszka Bolesław I Chrobry zakończył jednoczenie polskich ziem” – trudno mi jednoznacznie stwierdzić, czy autorki uznają to zdanie za prawdziwe czy fałszywe,

– „W 1485 roku zawarto unię krewską między Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim” – tu oczywiście uczeń powinien zorientować się, że podana data jest o sto lat późniejsza od prawidłowej),

– „Autorytet Polski i Litwy w Europie bardzo wzrósł po bitwie grunwaldzkiej w 1410 roku”.

Natomiast sprawę przynależności państwowej ziem ukraińskich w późnym średniowieczu autorki widzą jednoznacznie, pisząc o „zajętych/okupowanych przez Polskę ziemiach ukraińskich” („на захоплених землях”).

Przewodnik metodyczny dla nauczyciela uczącego w klasie piątej (ss. 184) autorstwa Witalija Własowa i Walerego Ostrowskiego jest nowoczesną pomocą dydaktyczną. Cele nauczania zostały w niej sformułowane w sposób operacyjny, a metody i użyte na lekcji środki dydaktyczne charakteryzują się dużą różnorodnością. Jednak wschodni sąsiad Ukrainy

w książce tej jawi się wyłącznie jako wróg, z którym strona ukraińska musi toczyć walkę. Autorzy w opisie powstania Chmielnickiego konsekwentnie używają związku frazeologicznego „narodowo-wyzwoleńcza wojna narodu ukraińskiego przeciw Rzeczypospolitej”. Zapis taki pojawia się na stronach 96, 98, 99, 100, 101, 104 – czasem nawet dwu- lub trzykrotnie! Można zaakceptować, że historiografia ukraińska przyjęła nazywać powstanie Chmielnickiego „wojną narodowo-wyzwoleńczą”, ale trudno zgodzić się z tak kategorycznie określonym pojęciem „narodu ukraińskiego” w XVII wieku oraz traktowaniem Rzeczypospolitej jako praktycznie JEDYNEGO wroga. Obrazu Polski dopełnia polecenie dokonania analizy ilustracji z podręcznika – obrazu Mykoły Samokisza (z 1934 roku) „Bój Maksyma Kriwonosa z Jarewą Wiśniowieckim” (s. 98). W następnych tematach wątki polskie znikają zupełnie z kart tego przewodnika.

Podsumowując z żalem należy stwierdzić, że sprawy polskie i obraz wielowiekowych związków polsko-ukraińskich (choć nie zawsze pokojowych), zostały w recenzowanych wydawnictwach nie tylko zmarginalizowane, ale ukazane jednowymiarowo, a Rzeczpospolita prezentowana jest jedynie jako wróg, który nastaje na ziemię ukraińskie, okupuje je i „naród ukraiński” zmuszony jest prowadzić z nim wojny w celu obrony/uzyskania niepodległości.